

Protesty podwyższeniu emerytalnego

przeciwko wieku

19 lutego 2023

Francuzi w ostatnim czasie po raz piąty wyszli na ulice. Protestują w sprawie planowanego podwyższenia wieku emerytalnego.



W styczniu bieżącego roku premier Francji, Elisabeth Borne, ogłosiła plan podniesienia wieku emerytalnego. „Chciałabym podkreślić, że przy wieku emerytalnym, który w 2030 roku wyniesie 64 lata, po 43 latach składowych, osiągniemy nasz cel. Nasz system emerytalny będzie wtedy w równowadze” – przekonywała premier Francji Elisabeth Borne.

Te słowa wywołały falę negatywnych komentarzy. Reformie emerytalnej sprzeciwiają się Francuzi. „To niedopuszczalne. Rządzący pociągają za sznurki zbyt mocno, jeśli mogą tak powiedzieć. Posuwają się za daleko – emerytura najpierw w wieku 60 lat, potem 62, a teraz w wieku 64 lat, mając 43 lata opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. To oznacza, że większość ludzi nie będzie mogła nawet przejść na emeryturę w wieku 64 lat i będzie musiała czekać jeszcze dłużej” – powiedział jeden z emerytów Alain Fontaine.

Dlatego Francuzi kolejny raz wyszli na ulice. Według danych policji w czwartek w Paryżu protestowało 37 tysięcy osób. W całej Francji na ulice wyszło ponad milion osób. Demonstracje spowodowały utrudnienia w komunikacji, odwołano część lotów z paryskiego lotniska. „Najbardziej ucierpiał transport. Protesty rozpoczęły się także w Bastylli, gdzie znajduje się moje biuro, więc musimy pracować w domu” – zauważyła Hiba Ait

Messaoud.

Związki zawodowe zapowiadają, że to nie koniec. 7 marca planowany jest kolejny strajk. Reforma emerytalna podzieliła również francuskich parlamentarzystów. Wzajemne oskarżenia i przekrzykiwanie – tak wyglądała debata w parlamencie na początku lutego. „Jesteśmy tutaj po latach debat, owocnych miesiącach konsultacji, jasnych prezydenckich obietnicach” – stwierdził minister pracy Olivier Dussopt. „Szanowni koledzy, to nie jest sala wykładowa ani protest, to jest Zgromadzenie Narodowe!” – odpowiedziała jedna z posłanek.

Obecnie debatuje Zgromadzenie Narodowe. Rząd, by przekonać do swoich propozycji polityków innych opcji – twierdzi, że alternatywą dla wydłużenia wieku emerytalnego jest bankructwo całego systemu. Projekt ma zostać odesłany do Senatu.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: RadioMaryja.pl

Źródło: MediaNarodowe.com